GAZETA KRAKOWSKA

Nro 54.

Z KRAKOWA DNIA 7 LIPCA 1819. ROKU WE SRODĘ

Z Petersburga d. 31 Maia d. k.

Podług gazety Senackiey, w ukazie J. C. Mości, dnia 18 Kwietnia, wyrażono: Ze względu na przedstawienie naczelnego rządcy Gruzyi, Jenerała piechoty Jermołowa, o Tyfliskim obywatelu, Ormiianinie Bezanie Murasowie, zesłanym z całą rodziną w roku 1810 na Syberyią, za przyłożenie się do ucieczki zeszłego ostatniego Cara Imeretyńskiego, Salomona, przebaczaiąc mu naymiłościwiey, rozkazuiemy powrócić go na dawne siedlisko w Gruzyi.

Dyrektor departamentu wewnętrznego handlu, Jenerał Porucznik i Senatór Obreskow, miał szczęście otrzymać od N. Pana następuiący reskrypt, pod d. 23 Maia:

„ Ze złożonych Mi rachunków z roku 1818 departamentu pod waszem zostaiącego zawiadowaniem, dostrzegaiąc tak znakomity wzrost celnych przychodów, który daleko wszystkie przeszłe lata przechodzi, z ukontentowaniem przypisuię ten pomyślny wzrost waszey gorliwości, usilności i troskliwości, ażeby przepisy celne nayściśley zachowywane, i nadużycia wykorzenione były. Potwierdziwszy przedstawienie wasze do nagród naygorliwszych urzędników, przyiemno Mi, oświadczyć wam szczególnieyszą moię wdzięczność i zadowolnienie. „

Alexander.

Naczelnik Saratowskich koloniy Ust Kałalińskiego okręgu, Brand, i koloniści: z Petersburgskiey kolonii Le Fleur, i Nowo-Rossyyskiey Tilz, okazali szczególnieyszy postęp w rozszerzeniu rolnictwa. Przewodnicząc kolonistom, pobudzali ich własnym przykładem do pracy, a przez to niepomału się do polepszenia ich stanu przyłożyli. Za tę ich o powszechne dobro gorliwość, Cesarz Jegomość, na przełożenie Ministra spraw wewnętrznych, ozdobić ich raczył srebrnemi medalami na wstędze orderu S. Anny, do noszenia na szyi, z napisem: „ za gorliwość. „

Od kilku dni już naprzykrzaią się tu mocne upały. Onegday było 27 stopni ciepła, a wczoray było ich 29 w cieniu.

Prawidła wymiany teraźnieyszych sto, pięćdziesiąt dwudziestopięciorublowych

assygnat Państwa, na nowe, od dnia 1 Lipca 1819 do 1 Stycznia 1820 roku.
(Ciąg dalszy)

8) W zdarzeniach niżey opisanych, kiedy przyniesione assygnaty złożone będą z różnych szmatków; także wyraźnie zfabrykowane i maiące drukowane podpisy, słowem: wszystkie fałszywe skoro tylko do wymiany przyniesione będą, Kaznaczey powiatowy wątpliwość swą obiawi urzędowi, a po zgodnem wszystkich iego członków uznaniu, oświadczy ukazicielowi, iż takowe assygnaty są nieważne, lub że są fałszywe, a urząd stosownie do niżey ustanowionych prawideł postąpi.

9) W Ukazie 1788, Kwietnia 26, powiedziano: kiedy na bankowey assygnacie, z trzech podpisów, dyrektora, kassyiera, i na odwrocie radcy, znayduie się ieden przynaymniey cały, równie też, ieśli ieden numer, rok i ieden walor w całości dochowany; naówczas w przyymowaniu i przemianie takowych assygnat nikt naymnieyszey trudności czynić nie powinien, pod obawą nieuchronnego sztrofu za przestąpienie tego prawidła. Na mocy więc takowego postanowienia, do wymiany i wypłaty te tylko assygnaty nie będą przyięte, które nie będą miały cech wyżey opisanych, albo będą złożone z kawałków różnych assygnat, albo będą tak niezgrabnie połączone, że to ich połączenie na pierwszy rzut oka każdy dostrzedz może. Takie assygnaty, jak pierwey nigdzie do wypłaty ani wymiany przyymowanemi nie były; tak też i teraz, oświadczywszy ukazicielowi, iż złożone przez niego assygnaty są nieważne lub fałszywe, maią bydź na krzyż przekreślone i nazad mu zwrócone.

10) Jeśli w liczbie złożonych do wymiany assygnat, znaydą się fałszywe znaiomey fabrykacyi, różniące się tem od innych, że podpisy na nich nie są pisane lecz drukowane, a które od roku 1813 do opłat skarbowych nie były przyymowane: za takie assygnaty w wielkiey ilości do wymiany przyniesione, nowe wydawać się nie powinny do późnieyszego w tey mierze postanowienia, lecz one zapisać do xięgi z oznaczeniem numeru, roku i waloru assygnaty, a razem nazwisko i stan przynoszącego, oraz zeznanie iego od kogo, kiedy, i za co ie nabył; zeznanie takowe przez przynoszącego natychmiast podpisane bydź powinno, a gdyby nieumieiętny był pisma, w takim razie przez trzech urząd składaiących członków; assygnaty takowe odsyłaią się do Rządu assygnacyynego banku, a przynoszącemu daie się natomiast rewers z podpisem trzech urzędników i wyrażeniem numeru, roku i waloru assygnat. Lecz przez wzgląd, że fabrykacyia assygnat, drukowane maiących podpisy, nie łatwa iest do rozpoznania, i assygnaty takowe mogły bydź w dobrey wierze łatwo przyymowane; urząd więc powiatowego kaznaczeystwa, za przyniesieniem tego rodzaiu assygnat, przez iednę osobę i to po raz pierwszy, w ilości nieprzechodzącey sta rubli, niezwłocznie w zamian wydać nowe powinien; od u kaziciela iednak wziąść, iak wyżey opisano, zeznanie. Lecz ieśli ilość większa niż sto rubli do wymiany przyniesioną będzie, lub powtórnie przez iednę i tęż samę osobę: w takim razie nowe się assygnaty aż do postanowienia Rządu assygnacyynego banku, w zamian nie wydaią.

11) Dla zachowania zupełney wiary

assygnatom Państwa, i nie narażenia prywatnych ludzi na naymnieysze straty i ubytki, za wszystkie inne fałszywe assygnaty, których fabrykacyia niełatwo się daie rozpoznać, a które dla tey przyczyny mogły bydź dobrą wiarą nayniewinniey przez ukazicieli przyięte, na mocy ustaw assygnacyynego banku Państwa, iako pierwey płacono, tak i teraz w zamian nowe wydawane będą.

12) Jeżeli kaznaczey powiatowy, w liczbie przyniesionych assygnat, znaydzie iednę lub kilka nieobiętych prawidłami w §§. 9tym i 10tym opisanemi, i w rzeczy samey fałszywych; wtedy w obecności przynoszącego zapisze na osobnym papierze numer, rok i walor każdey fałszywey assygnaty i złoży ie wraz z tem opisaniem prezyduiącemu, który zapyta się przynoszącego, odkogo, i kiedy i zaco ie nabył. Zeznanie takowe, ile on dobrem sumnieniem pamiętać może, zapisuie się na tymże papierze, a razem nazwisko, stan i mieysce pomieszkania przynoszącego. Papier ten podpisuie natychmiast sam przynoszący, a ieśli będzie nieumieiętnym pisma, wszyscy trzey urzędnicy.

13) Następnie, ieśli się okaże, iż iedna osoba nie więcey nad sto rubli fałszywych przyniosła assygnat, alboli też w większych summach dziesiątą część fałszywych w stosunku do prawdziwych; wtenczas, bez żadnego zamitręženia za wszystkie w ogóle bez względu nawet na fałszywe assygnaty, wyiąwszy z drukowanemi podpisami, o których w §. 10tym powiedziano, wydaie się w zamian całkowita summa nowemi. Fałszywe zaś assygnaty, za które tym sposobem zapłacono, pieczętuią się natychmiast w pakiet, wraz z zeznaniem przynoszącego, dla odesłania za naypierwszą pocztą do rządu assygnacyynego banku.

14) Jeśliby się w liczbie przyniesionych powtórnie przez iednęż i tę samę osobę assygnat, znalazły znowu fałszywe; w tym razie urząd kaznaczeystwa, odebrawszy iak wyżey, zeznanie przynoszącego, oświadczy mu, że wymiana takowych fałszywych assygnat, powtórnie przez tęż samę osobę przyniesionych, odbywa się w banku assygnacyynym Państwa, dokąd one przez kaznaczeystwo odesłanemi bydź powinny, a przynoszącemu za dobre tylko assygnaty nowemi równą summę wypłaci, dawszy mu rewers, iak w §. 10tym przepisano, na przyięcie fałszywych, oznaczaiąc numer, rok i walor każdey z osobna.

(Dalszy ciąg potem.)

Gazeta Hamburska umieściła pod napisem z Petersburga, co następuie:

„Kamienie meteoryczne, są iuż od dawna przedmiotem badań uczonych, lecz teraz stały się ieszcze materyiałem do robót. Znany Radca Stanu Hamel, przysłał z Anglii do Ministra naszego Spraw Wewnętrznych pałasz z żelaza meteorycznego, zrobiony przez Angielskiego fabrykanta Sowerby, dla N. Monarchy naszego. Kamień meteoryczny, z którego to żelazo wydobyto, przywiózł był Kapitan Bersow z przylądka dobrey nadziei do Barrów, gdzie go chemik Tennant roztrząsał i znalazł, że 10ta część iego składała się z niklu. Pałasz ten iest niezawodnie pierwszym i iedynym na ziemi z powodu rzadkiego materyiału, z którego iest zrobiony. Pan Sowerby, osądził za rzecz nayprzyzwoitszą

ofiarować Oswobodzicielowi Europy oręż pochodzący z materyiału, który, iż się tak powie, spadł z Nieba. Minister Sprawi Wewnętrznych, oddał N. Panu ten dar wraz z listem Pana Sowerby. N. Cesarz przyiął go uprzeymie i raczył zaszczycić Pana Sowerby pierścieniem brylantowym.,,

Z Wiednia d. 28 *Czerwca.*

Gazeta Goniec Tyrolski umieściła pod dniem 7mym *Czerwca:* "Handel idzie tu źle tak, iak wszędzie; na towary nie ma pokupu, a na wszystkich spekulacyiach stracone są pieniądze. Kobiety, dzieci i żydzi wystawiaią po wszystkich narożnikach ulic Angielskie towary rękodzielnicze, i ofiaruią ie za rozmaite ceny, co naturalnie tuteyszym kupcom bławatnym niezmiernie szkodzi. — Zboże iest bardzo tanie; Wiedeńska meca pszenicy kosztuie 3 ZR. WW. i w tym stosunku idą wszystkie gatunki zboża. — Naylepszego wina Istryyskiego baryłkę przedaią po 6 ZR. Pola Włoskie maią obfitować bardzo w winne iagody, a w Istryi i w Dalmacyi obiecuią zbior bardzo plenny. Nayobfitszego zbioru oliwy spodziewaią się w Apulii, Dalmacyi Istryi i Lewancie, czego tem bardziey życzyć należy, ponieważ oliwa dla kilkuletniego już nieurodzaiu bardzo podrożała.,,

Z Paryża d. 19 *Czerwca.*

Król tak dalece iuż wyzdrowiał, iż z pokoiów swoich wychodzi.

Na uchwalony przez departament Morbihan pomnik na pamiątkę bitwy w d. 27 Marca 1351 pomiędzy 30 Bretańczykami i tyluż Anglikami, założony bydź ma w d. 11 Lipca węgielny kamień między Plermet i Josselin.

Podczas ostatniego zwiedzenia domu sierocego w Paryżu przez Xcia Angouleme pytał się, czyli tam zaprowadzony iest sposób wzaiemnego uczenia, i gdy dowiedział się że nie, rzekł z żywością: musi bydź, ponieważ to iest wolą Króla.

Jenerał Vandamme, który przybył do Hawru i domowy miał areszt, otrzymał paszport do Belgii.

Podług dziennika Paryzkiego w krotce przybydź tu ma Hr. Capodistrias.

U Xięgarza Lhuillier wyydzie tu w krotce z druku korrespondencyia teraźnieyszego Króla Szwedzkiego, pod owczas Następcy tronu, z Napoleonem od r. 1810 do 1814.

We Francyi iest tego roku obfity urodzay żyta; w niektórych okolicach iuż go sprzątniono.

Skarga, którą Marszałkowa Brune zaniosła do tuteyszego sądu policyi poprawczey przeciw wydawcy dziennika Chorągiew biała o spotwarzenie iey zmarłego męża, odesłaną została do sądu przysięgłych.

Zakon Maltański spodziewa się otrzymać na swoie siedlisko wyspę Elbę.

Mowa, którą P. Bignon miał w izbie Deputowanych, gdy była rzecz o przywołaniu wygnańców, a którą potem kazał drukować, zaostrzyła ciekawość publiczną; wszędzie rozmawiaią o straszney taiemnicy, o którey w tey mowie namienił, a do którey wyiawienia dotąd ieszcze urzędownie wezwanym nie został. Każdy czyni sobie rożne w tey mierze domysły, które większe lub mnieysze nieszczęście przepowiadaią, albo też pewne znakomite osoby więcey lub mniey obrażaią. Nie iednemu atoli wiadomą iest taiemnica ie-

go, chociaż iey gazety tuteysze nie ogłosiły. Rzecz tak się ma: Po powrocie Króla d. 8 Lipca 1815 lękano się buntu w rozmaitych departamentach Francyi, który mogłbył bydź przyczyną wielkiego krwi rozlewu, i do któregoby nayznakomitsi ludzie piastuiący urzędy podczas ostatniego rządu Bonapartego należeli. Dla zapewnienia więc publiczney spokoyności, zawarto nieiaki układ, w którym rząd Królewski obowiązał się nie dochodzić ściśle, ani karać tych, którzy wciągu ostatniego rządu Bonapartego przysługi mu czynili. Układ ten nie przyszedł do skutku, bo większa część członków izby Deputowanych r. 1815 składała się z zapalonych roialistów. Wiedział o tym układzie P. Bignon; był bowiem deputowanym przy Jenerałach woysk sprzymierzonych i piastował tymczasowie urząd Ministra spraw zagranicznych. Nie znaydował się w Paryżu, kiedy uchwalono ustawę przeciw Króloboycom i kiedy wyszło rozporządzenie Królewskie z d. 24 Lipca przeciw wygnańcom; poźniey dopiero o tem się dowiedział. Dla tego to wyraził w swey mowie: " iż nieszczęsna okoliczność nie dozwoliła mu w ważnym opłakanym czasie przytoczyć pewnego powodu; to iest kiedy wspomniona ustawa zapadła i rzeczone rozporządzenie wydano. Ze zaś do nich dzisieysi Ministrowie nie wpływali, nie można im zatem żadnych w tey mierze czynić wyrzutów. Zdaie się, iż wszyscy wygnańcy otrzymaią zwolna pozwolenie powrocenia do oyczyzny, co iednak nastąpi z łaski Monarchy, nie zaś na mocy iakowey ustawy; nie wypada bowiem, aby Król, który sam tylko przez Ministrów swoich może podawać proiekta do ustaw, proponował ustawę przywołuiącą iz z wygnania tych, którzy brata iego na śmierć osądzili.

Na posiedzeniach izby Deputowanych d. 16 i 17 b. m. ukończone nakoniec zostało roztrząsanie budżetu, i z potrąceniem 19,174,000 kwoty podane przez Ministrów uchwalone zostały.

Na posiedzeniu d. 16 odczytana została prośba P. Guerin tycząca się handlu Lewantskiego. Oskarżony w niey iest nasz Poseł w Stambule, Margr: de Rivier, że podpisał celną taryffę Rządu Tureckiego, mocą którey kupcy Francuzcy opłacać muszą o trzecią część większe cło od innych narodów. Usprawiedliwiała go iedna część Deputowanych, ale większość obwiniała, że zniszczył tamteyszy nasz handel. Nakoniec powyższa prośba odesłana została do Ministra spraw zagranicznych.

Z Londynu d. 19 Czerwca.

Onegday d. 17 obchodził Xże Rejent przez liczne pokoie w pałacu Królewey Buckinghamhouse rocznicę urodzin swoich, na których znaydowały się nawet Damy, co od Króla Jerzego II. nie było wezwyczaiu.

Ambassador Perski dał d. 16 b. m. dla męczyzn i dam w sposobie wschodnim wielki obiad. W środku iadalney sali znaydował się dyiamentami osadzony wizerunek Szacha. Cyrkaska nie była gospodynią tego obiadu i nim zeszli się goście, musiała się do swoich pokoiow oddalić.

Powoz i rzeczy zabrane Bonapartemu po bitwie pod Waterloo sprzedano tu d. 12 b. m. przez licytacyią po wysokiey cenie. Za powoz dano 168 Fs. za tabakierę

o 1 Fs. mniey, a za resztę rzeczy w podobnymże stosunku.

Jedna z rannych tuteyszych gazet zawiera co następuie: "Administracyia kraiu naszego umiała się na takiey postawić stopie, że ieżeli Ministrowie nie mogą własnych swoich propozycyy utrzymać, poczytuią sobie za ukontentowanie wspierać obce, i wracaią się skąd przyszli, na wzor wędrownika, gdy zastanie gdzie zagrodzony deskami przechod.,,

Narod iest przeciwny bilowi zabraniaiącemu Anglikom zaciągania się w obcą woyskową służbę, i z tego powodu zewsząd nadchodzą do parlamentu przeciw niemu prośby. W izbie niższey nie wszystkie także członki są za nim, a zatem może odrzucony zostanie.

Lord Castlereagh złożył niższey izbie różne listy i dowody tyczące się ustąpienia Pargi przez P. Monck żądane. Wyiaśnił wszystkie w tey mierze układy, z których okazuie się, iż Rząd nasz wolny iest od wszelkiego zarzutu. Dodał, iż z strony Anglii dopełnione zostały wszystkie warunki przez odciągnienie z Pargi, i że dla tey mieszkańców zrobione zostało wszystko, co tylko zgadzało się z polityką i stosunkami kraiu naszego.

P. Monck odpowiedział: Z żalem wyznać muszą, iż usłyszawszy tu o aktualnem ustąpieniu Pargi, daremną byłoby rzeczą mowić o tem więcey, cofam więc zapowiedziany móy wniosek. Dodać tylko muszę, iż w tych układach zrobiliśmy sobie żart z dobrey chęci Greków i odstąpiliśmy klucza do Albanii, tey spiżarni naszych potrzeb. Wpływ Francyi, Rossyi i Austryi w Dywanie Tureckim ma związek z powyższym przedmiotem i powinien zwrocić szczególnieyszą naszą uwagę, ponieważ te kraie ciągną ztamtąd pożytki, a my iesteśmy tylko widzami. Kanclerz skarbowy żądał uchwalenia wielkich summ na wystawienie nowych kościołów; lecz większą zrobiłby sobie był zasługę, gdyby był proponował wskrzeszenie obalanych Chrześciiańskich kościołów u biednych Parganów. Lord Castlereagh odpowiedział na to, że własność, którą Pargańczykowie utracili, iest za wysoko od zacnego Mowcy oceniona. Wypada mi tylko powtorzyć, że Pargańczykowie nie zapomną, nigdy iż zarowno z dobrze myślącemi Amerykanami, którzy za nas walczyli, traktowanemi byli, że ich zasłaniliśmy, gdy byli prześladowanemi. — Po niektórych ieszcze mocnych uwagach, a mianowicie P. Mackintosch, zostały papiery do przeyrzenia na stole złożone.

Sprawa powstańców południowey Ameryki bierze wcale pomyślny obrot. Kraie Buenos-Ayres ustaliły się przez ścisłe połączenie i nabrały potęgi. Chili iest zdobyta. W Wenezueli zebrał się w Augusturze kongress. Szymen Bolivar, naczelnik rządu, walczy iuż lat 15 za wolność. Urodził on się w Karrakas, ma 36 do 38 lat, strawił 3 lata we Francyi, zaznaiomił się z Humboldtem i Bonpland, zwiedził, Angliią Włochy i część Niemiec. — Urzędownie potwierdza się wiadomość, że Mac Gregor d. 10 Kwietnia po krotkiem oporze Królewsko-Hiszpańskiey osady opanował Porto-Bello nad północnym brzegiem ciaśniny Daryi. Mac Gregor wydał nader przechwalczą odezwę do swych żołnierzy, w którey między innemi wyraża: "Pierwsze nasze zdobycie ies

nader chwalebne; otwiera nam obszerne pole do bogactw i sławy. Panama pragnie naszego zbliżenia się, a na ieziorach południa i w ich portach powiewać w krotce będzie bandera zdobywcy ciaśniny.,, — Jedno z pism naszych dodaie tu: " Pierwszy ten wielki czyn nowego bohatera morskiego, zdaie się przez łatwość, z iaką dokonany został, nieco na swey sławie tracić. Osada 466 ludzi licząca z 143 działami, zapasem 1460 baryłek prochu i t. d. uchodzi z placu boiu i zostawia twierdzę z działami i ammunicyią, tak iż zebraney kupie pod Mac Gregor nie pozostało, iak tylko wziąść ą w posiadłość.,,

Podług listów z Nowegoiorku wątpią tam, aby Hiszpaniia zatwierdziła traktat względem ustąpienia Floryd; naprzod, że za 8 mill. tamteyszych dóbr rządowych ma bydź sprzedanych; powtore, że Ministeryium Angielskie usiłuie odwieść Hiszpaniią od rzeczonego zatwierdzenia.

Jedno z pism tuteyszych zawiera następuiący wyimek z listu z Madrytu pod d. 5 Czerwca: —— " Do ileż to zastanowień niedaie powodu smutne położenie Monarchii Hiszpańskiey! Cały świat używa słodyczy pokoiu, my iedni zostaiemy w woynie, a z kim? z naszemi osadami, z samemi z sobą! Potrzeba było ustąpić Ziednoczonem Stanom obu Floryd; bo iakże ie można było utrzymać? Krol Brezylii opanował Montevideo, ow klucz do prowincyy rzeki Plata, w ten czas kiedy zawierał z Ferdynandem VII. podwoyny związek rodzinny, bez raczenia nawet wypowiedzieć nam woyny; z portów W. Brytanii widać codziennie wychodzące dla rokoszanów dawnych naszych zamorskich posiadłości broń, ammunicyią i żołnierzy; dziś zapewniaią, iż Hawanna w krótce przestanie bydź naszą, a zatem wszystkie drogi do Mexyku przecięte nam zostaną. — Ostatnie nasze nadzieie opieraią się na uzbroieniu przeznaczonem do odzyskania odległych naszych prowincyy... Nie udało się potężney Anglii podobneż przedsięwzięcie, lecz podli Gazeciarze nie przestaią od dwóch lat prawić, że nic nie potrafi się oprzeć naszey Kadyxkiey wyprawie. Niechay iednak mówią co chcą ci niezgrabni przesadzacze, my niemamy ani handlu, ani skarbu, ani siły morskiey. Jeden tylko pozostał nam ieszcze sposób, bycia wspaniałemi względem naszych osadników; lecz ci, którzy odwiodli Ferdynanda VII. od dania wiernym iego Europeyskim poddanym zakładu konstytucyynego, czyliż doradzą mu bycia wspaniałym względem rokoszanów Amerykańskich? a ci rokoszanie, wiedząc co zaszło w metropolii, czyliż uwierzą tem przyrzeczeniom? — Dopóki proste zdania polityczne wynikłe z naytrudnieyszych okoliczności uważanemi będą za przestępstwo i nielitościwie ściganemi; dopoki rząd zostawać będzie w ręku Ministrów, którzy zmieniaią się ieden po drugim nie zostawuiąc żadnego śladu administracyynego, machiawelism, który nas w tę przepaść wtrącił, tryumfować będzie. —— Z tem wszystkiem, chociażbyśmy nawet utracili te ogromne osady, których uzyskanie czyniło nam niegdy chwałę, a może stało się razem przyczyną naszey nędzy; chociażbyśmy pozbawionemi byli na chwilę wszelkiego w Europie wpływu, Hiszpanii pozostanie się ieszcze do 10 mill. mieszkańców, ziemia mogąca trzy razy więcey ich wyżywić, słońce ożywiaiące wszystko, i prędzey lub poźniey interes dobrze zrozumianey polityki wyrwie ią z iey uśpienia.

Nie potrzeba do tego gwałtownych wstrząśnień; stać się to łatwo może, byle Rząd zechciał. — Niema u nas nic nowego, coby wartało bydź w WPana Dzienniku umieszczonem.,,

Z Rygi d. *5 Czerwca d. k.*

Niszczący owad, który podług zeznania naocznych świadków spadł z chmury, iest to *Phalaena noctua graminis. Lin.* Stosownie do podanych od Inflantskiey rady lekarskiey środków, postanowiono, napadnione od owadu łąki rowami okopać, a łąki wypalić, gdyż owad zamienił się iuż w poczwarki. Radzono też, aby na łąki te wypędzić trzodę świn.

Z Bruxelli d. 21 Czerwca.

Wczoray wyiechał Król ztąd na krotki czas do Mastrychtu.

Podług doniesień z Hagi w Ministerstwie woiennem wielka zaszła odmiana: 13 urzędników, pomiędzy którėmi wielu znayduie się dawnych, oddalonych zostało; niektórzy z dożywotnią, a inni z 3ch miesięczną tylko płacą. Mowią o takichże odmianach w innych Ministerstwach.

Około umocnienia twierdz naszych pracują ciągle z wielkim pośpiechem; Ipern, iako klucz do Flandryi, będzie iak naymocniey obwarowane.

Stary teatr, który teraz rozebrany bydź ma, uchodził w r. 1695 kiedy był stawiany za naypięknieyszy i nayobszernieyszy gmach, iakiego nawet w owym czasie Paryż niemiał.

Dziennik *le Spectateur Belgique* przez X. Foer pisany, wychodzi znowu po dwoch letniey przerwie z powodu sprawy iego wydawcy.

Z Sztokolmu d. 14 Czerwca.

Przed wyiazdem Króla do Schonen ukończony nakoniec został za pośrednictwem Anglii po przyiacielsku długo ciągnący się układ względem należnego Danii długu z Norwegii. A gdy Dania zatwierdziła iuż także ten układ, przeto Król i Następca tronu odstąpili na 10 lat wyznaczone im przez Seym Norwegski, Królowi 64,000, a Następcy tronu 32,000 species talarów na utrzymanie Dworów, dla przyłożenia się do spłacenia tego długu w przepisanym czasie.

Z Schonen d. 17 Czerwca.

W sobotę d. 12 b. m. udał się Kró z Herrewads-Kloster po obiedzie do obozu i kazał piechocie wielkie czynić obroty. Posel Króla Francuzkiego przy Dworze naszem, Hr. Rumigny, powracaiąc z Paryża na mieysce swoiego poselstwa, przybył tu, dla złożenia Królowi swoiego uszanowania, znaydował się na tych obrotach, którėmi Następca tronu dowodził. Wszystka piechota czyniła obroty w dwoch liniiach, potem zwinęła się w ścisłą kolumnę, którą J. K. Mość zlustrował. D. 13 słuchał Król kazania Biskupa Lundskiego, w obozie dał obiad na 160 osób, a po obiedzie przypatrywał się obrotom jazdy. D. 14 był u J. K. Mci w zamku wielki obiad. O godzinie 6 udał się Monarcha do obozu, dla widzenia wystawienia bitwy, którą Następca tronu kierował. Woyska różney broni zasłużyły znowu na pochwałę Monarchy. — Rownina Bonarp, w którey znayduie się obóz, wystawia przedziwny widok. Od dwóch dni przybyło tu mnostwo widzów, którym okoliczne wzgórki dozwalaią wszystko widzieć bez przeszkadzenia poruszeniom woyska. — Król i Następca tronu znayduią się w naylepszem zdrowiu; częste ieżdżenie na koniu utwierdza Monarchy zdrowie.

DODATEK
DO N^ro 154.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7 LIPCA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Drezna d. 15 Czerwca.

Wczoray przeszło przez miasto nasze 42 wozow z wychodniami z kraiu Wirtemberskiego, udaiącemi się do Rossyi (do Odessy.) Jutro przeydzie drugi transport z 50 wozów złożony, a d. 19 trzeci. W przewozie tem zachowany iest naywiększy porządek; wychodnie maią swoich przełożonych, kwatermistrzów i nauczycieli. Odbywaią służbę Bożą, a w dniach odpoczynku dzieci biorą nauki. Znayduią się pomiędzy niemi rodziny, które wiozą z sobą po 8 do 10,000 Zr. maiątku.

Z Minchen d. 19 Czerwca.

Na dzisieyszem posiedzeniu drugiey izby zgromadzenia Stanów Minister sprawiedliwości przeczytał pismo Królewskie z dnia dzisieyszego, przez które przedłużone są ieszcze raz posiedzenia izb do 16 Lipca, z dodatkiem, aby izba Radców uchwaliła budżet i inne przez drugą izbę przeszłe wnioski, a druga zalegaiące wnioski Ministrów.

Polityczna nasza gazeta wyraża: Iakkolwiek pożądaną iest rzeczą uchylenie ubocznych podatków, a zwlaszcza z tylu kosztami i przykrościami połączonego cła, musi iednak ta opłata poty bydź utrzymaną, poki ościenne kraie zamykać będą wniyście dla naszych fabrykatów. Gdyby Rząd Bawarski chciał w tey mierze dać przykład, dogodziłby więcey dobru obcemu niżeli swoiego kraiu. Przez powszechne tylko porozumienie pomiędzy wszystkiemi Niemieckiemi kraiami, lubo daleko do tego, możnaby cel ten osiągnąć i Bawaryia chętnieby się do niego przychyliła; lecz aż do tego czasu musi nietylko cło bydz utrzymane, ale należy go nawet powiększyć od zbytkowych towarów, za które z kraiu znaczne wychodzą pieniądze.

Woysko Bawarskie składa się teraz z 51,039 żołnierzy, 1432 officerów i 7297 do służby potrzebnych koni. Dotąd kosztowało rocznie 8 mill. 336,880 Zr. lecz zgromadzenie Stanów zmnieyszyło ten wydatek na 7 mill. Zr.

Od brzegow Menu d. 22 Czerca.

Zawieszenie posiedzeń Seymu związku Niemieckiego odłożone zostało do Sier-

pnia, a zatem sprawa nabywców dóbr rządowych w byłem Królestwie Westfalskiem załatwiona zostanie na teraźnieyszych ieszcze Posiedzeniach.

Nowa gazeta Sztuttgardska czyli Niemiecka Merkury, gdy kilkokrotne ostrzeżenia nie skutkowały, została d. 15 b. m. za uszczypliwe artykuły przeciw obcem Rządom i Monarchom przez Ministerstwo policyi zakazana.

ROZMAITOSCI.

O Zależności.

Mowią pospolicie, iż szczęśliwy iest ten, który od nikogo nie zależy! Lecz gdzież go znaleść można? W rodzaiu ludzkim niema żadnego stanu, zacząwszy od berła aż do pastuchy, któryby nie był zależnym; wielkość Monarchy zależy od posłuszeństwa iego poddanych, a dobre lub złe mienie tych od czynności lub niedbałości Monarchy. Przypominam sobie, iż czytałem, że błazen Filipa II. Króla Hiszpańskiego, rzekł pewnego czasu do niego: „Cobyś Ty Filipie, robił, gdyby wszyscy Twoi poddani ośmielili się powiadać Ci nie, ile razy Ty powiadasz tak iest?„ Uwaga mądra i godna zastanowienia. Otoż wielki zależy od małego, a mały od wielkiego; służący od pana, a pan od służącego; żona od męża, a często mąż od żony; skąpiec od swych pieniędzy, a dumny od swego głupstwa; zbytkuiący od występku, a szczęśliwość na świecie od wyobraźni; wydatek od dochodu, a dochod od pracy; żegluga od wiatru, a woyna od szczęścia; prawdziwa spokoyność od dobrego sumienia, a ta od życia nienagannego. Zywioły nawet nie są bez zależności, i nie mogłyby istnieć bez wzaiemney pomocy. Zwierzęta zależą od ziemi, z którey maią pożywienie, a ziemia za leży od sprzyiaiącey pory, bez którey nie mogłaby wydać potrzebney żywności; deszcz zależy od chmur, a chmury od wyziewów ziemi, wszystko zaś razem od kierunku Boskiego.

B A Y K I

(Wyięte z Rękopismu Leona Szabla.)

Brytan.

Głaskał mnie Pan móy dzisiay, żem był w nocy czuły,
By kto nie wykradł iego z pokoiu szkatuły;
A Pani mnie obiła tegoż właśnie ranka,
Żem iey głośnym szczekaniem odstraszył kochanka.
Tak zawsze iedno chwali, a drugie mnie gani,
Trudno iest razem Panu dogodzić i Pani.

Koń i Osioł.

Naśmiewał się koń z Osła chodzącego w bronie,
Iż on do niey stworzony, do poiazdu konie.
Naco Osioł: "z rzemiesła swego się szczycie,
„ Drwicie z osłów, a iednak często ich wozicie.„

Dafne i Róża

Widząc Dafne, że róża wdzięki swe straciła,
Wyięła ią z bukietu i z wzgardą rzuciła.
Naco róża wzgardzona rzekła iey z daleka;
„ I ciebie piękna Dafno podobny los czeka.„

Dnia 5 i 6 *Lipca* 1819.
Cena zboż rożne o gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	21	—	19	—	16	—	14	—
— Zyta	11	—	10	—	9	15	9	—
— Jęczmienia	7	15	7	—	6	15	6	—
— Owsa	5	15	5	—	4	15	—	—
— Jagieł	32	—	30	—	28	—	26	—
— Grochu	9	—	8	—	7	15	7	—
— Krezu	—	—	—	—	—	—	—	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 27 Czerwca.

Korzec Pszenicy	od Złp.	20	do	35.
— — Żyta	— —	14	—	16
— — Jęczmienia	— —	12	—	15.
— — Owsa	— —	9	—	11.
— — Grochu	— —	12	—	16.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 25 Czerwca.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	680	do	900.
Żyta	— —	540	—	560.
Jęczmienia	— —	360	—	400.
Owsa	— —	280	—	300.
Grochu	— —	560	—	600.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 5 Lipca.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp.	19 gr.	6.
— detto Cesarski .	— —	19	—
Fryd. Pruskie . . .	— .	33	— 15
Luidor	—	36	— —
2oto frankowy	— .	32	— 10
Szeiny Wiedeńskie za 100	— .	237	— —
Złoty reński Szeinami .	— .	1	— 21

DONIESIENIA

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. K. z Okręgiem: podaie do publiczney wiadomości: iż Dom drewniany ze Staynią, Wozownią, Stodołą drewnianemi, z Piwnicą pod Stodołą murowaną, nie mniey dwie role: pierwsza Zachełmie, druga Wyspa zwana, w Wsi i Gminie VII. Czernichów, W. M. Krakowa leżące, przez Walentego Galos właściciela w tymże Domu mieszkaiącego posiadane (dom zaś ten nad drogą z Czernichowa do Kłokoczyna stoiący) w części żytem i pszenicą obsiane, w części pod zasiew wiosienny zostawione, przez publiczną licytacyą, a to na satysfakcyą długu 1700 złp. summy Kapitalney w złocie, i prowizyi po pięć od sta od uchybionego terminu wypłaty zaległey, niemniey kosztów w drodze Exekucyi wynikłych i wyniknąć mogących sprzedawane będą; dług pomieniony przez ugodę w Sądzie Pokoiu Ptu i Miasta Krakowa Wyd: II dnia 24 Marca 1812 pomiędzy Franciszkiem Wołczyk z iedney, a Walentym Galos z drugiey strony zawartą, przyznany został. — Po wydanym wezwaniu exekucyinem, Ur. Karol Gryziński Komornik, dnia 9 Grudnia r. b. uskutecznił zaięcie powyższych nieruchomości, zaś Akt zaięcia przez Woźnego Łysikowskiego, Dłużnikowi, i innym stronom prawem przepisanym w myśl art. 676 K. P. S. (iak swiadczą podpisy) wręczony, potem do Akt Hypoteki Krakow: Vol. I. Aktów zaięcia na karcie 114 pod Nrem 42 dnia 18 miesiąca i r. 1818 w pisany w Księgę zaięciów Trybunału I. Instancyi d. 31 Grudnia 1818 na kar. 205 pod L. 23 tudzież powtórnie d. 3 Marca 1819 w Księgę I. pod L. 30 Kar. 210 w ciągnionym został. Sprzedarz ta za popieraniem W. Felixa Słotwińskiego Patrona, iako pełnomocnika z strony Wierzyciela ustanowionego, w Krakowie przy Ulicy Szerokiey pod L. 78 mieszkaiącego, na publiczney Audyencyi pomienionego I. Instancyi Tryb: W. M. Krakowa posiedzenia swe w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod L. 106 odbywaiącego popieraną będzie. Po odbytych publikacyach termin do licytacyi przedstanowczey nieruchomości zaiętych na dzień dziewiętnasty Lipca oznaczonym iest. Cena szacunkowa Domu ze stodołą i całym zabudowaniem oraz piwniczką murowaną na pierwsze wywołanie stanowi się 900 złp. Cena gruntu Zachełmie zwanego 500 złp. Cena gruntu Wyspa zwanego 400 złp. Warunki Licytacyi przeyrzeć można w Kancellaryi Pisarza Trybunału — Dan w Krakowie d. 1 Lipca 1819 roku.

Kuliczkowski, Pisarz

Pisarz Trybunału Pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu, podaie do wiadomości publiczney, iż dom drewniany w Czyżynach Gminie Mogilskiey Okręgu W. M. Krakowa położony, Stanisława Makuły Włościanina własny, sprzedanem będzie przez licytacyą publiczną, a to na satysfakcyą kwoty 162 złp. z prowizyą po 5 od 100 od d. 29 Września 1818 r. Urodzonemu Anastazemu Peszkaremu Kupcowi Obywatelowi Krakowskiemu z mocy Ugody Sądu Pokoiu od d. 12 Września 1811 r. należącey się, tudzież Protokół zaięcia tego domu przez Ur. Karola Gryzińskiego Komornika d. 26 Lutego 1819 r., uskuteczniony Ur. Karolowi Zycheniowi Wóytowi Gminy, tudzież W. Floryanowi Kossiewi-

czowi Pisarzowi Sądu Pokoiu w Mogile Okręgu III. W. M. Krakowa prawnie doręczony Vol. I Xięgi Zaięcia Aktów hypoteki W. M. Krakowa na Kar. 151 N. 53 d. 6 Marca 1819 r. a w Xiędze I. zaięciów nieruchomości d. 10 Marca 1819 r. L. 31 Kar. 245, w kancellaryi Trybunału w pisanym został. — Sprzedarz tey nieruchomości popierać będzie W. Felix Słotwiński Patron w Krakowie przy Ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkały. — Do licytacyi przedstanowczey oznaczonym iest termin na dzień 17 Lipca roku. 1819. Cena szacunkowa Nieruchomości zaiętych ustanawia się w ilości złp. 200. Zbiór obiaśnien i warunki licytacyi przeyrzeć można w Kancellaryi Pisarza Trybunału. — W Krakowie d. 1 Lipca 1819 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

Towary wszelkiego rodzaiu Korzenne, Wina i Wody mineralne zagraniczne, tudzież srebra, kosztowności, meble, faians i porcellana, narzędzia domowe i gospodarskie, suknie i bielizna i inne ruchomości do massy ś. p. Woyciecha Froelicha należące z mocy Uchwały Rady familyiney i polecenia Trybunalu I. Inst. W. M. Krakowa, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacyą, Która rozpocznie się w dniu 12tym Lipca r. b. o godzinie 9tey i w ciąż kontynuować się będzie w Gmachu tu w Krakowie w Rynku sytuowanym Sukiennice zwanym. — W Krakowie dnia 3 Lipca 1819 roku.

Matakiewicz, Deleg: Notar:

W Krzeszowicach w Gościnni przy moście dnia piętnastego miesiąca i roku bieżącego o godzinie 9tey ranney rozpocznie się licytacya, marmurowych sztuk kilkudziesiąt, iako to: Wazony, piramidy i kolumny, stoliki, kompasy, i t. d. po Mateuszu Kuklowiczu Kamieniarzu pozostałe, podług Uchwały Rady Familiyney w Sądzie Pokoiu W. M. K. Okręgu Krzeszowickiego zapadłey, przeto podpisany Pisarz Sądu tego do uskutecznienia ninieyszey licytacyi delegowany, chęć kupna maiących na termin wyżey spomniony zaprasza. — Dan w Krzeszowicach d. 2 Lipca 1819 r.

Chwaſtkiewicz Pisarz S. P.

W dniu osmym Lipca r. b. o godzinie 10 ranney w Krakowie na Kaźmierzu w domu pod L. 148 odbędzie się sprzedarz w drodze Exekucyi różnych sprzętów domowych i drzewa gdzie oraz dochody z wyszynku tronków w domu tymże prowadzonych, oraz z mieszkań tegoż domu i pod L. 125 na Kaźmierzu stoiącego na lat trzy wydzierżawione zostaną. — Dan w Krakowie d. 3 Lipca 1819 r.

Kawecki Kom: Sąd:

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie ninieyszem do powszechney wiadomości: iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego na powództwo Maryianny z Pawłow Niemczykowey włościanki w wsi Łuszowice Okręgu Wolnego Miasta Krakowa zamieszkałey wydał w dniu 27 Stycznia r. b. wyrok stanowczy, ogłaszaiący nieprzytomność Kaspra Niemczyka męża iey więcey od lat czterech nieprzytomnego, i żadney osobie wiadomości nie daiącego.

W Krakowie d. 25 Lutego 18 9 roku.

Nikorowicz.

Raubach Sekr. Sądu Apell:

Prezes Sądu Appelacyinego Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okrągu. Stósowniedo artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie ninieyszem do wiadomości, iż Trybunał I. Jnstancyi kraiu tuteyszego, Wyrokiem swem z dnia 21 Maia r. b. na powództwo Ewy Kubielowey Włościanki z Państwa Regulic w Okręgu Wolnego miasta Krakowa leżącego wydanym, nakazał śledzenie nieprzytomności męża iey Szymona Kubela przeszło od lat czterech z mieysca pobytu niewiadomego, polecaiąc dalsze dochodzenie nieprzytomności tegoż Szymona Kubiela, Sędziemu Pokoiu Okręgu Krzeszawickiego. — W Krakowie dnia 1 Czerwca 1819.

Nikorowicz.

Raubach Sekr: S. Appel: